Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 98 | Katowice, niedziela 27-go kwietnia 1930. | **Rok 29**

Moneta watykańska.

Rzym. „Popolo di Roma“ donosi: Jeżeli uzyskane przez nas wiadomości są ścisłe to państwo papieskie przystąpi do emisji monet już w początku drugiego półrocza bieżącego roku. Papież Pius XI dotychczas skrupulatnie po zawarciu paktów Laterańskich z Włochami, akcentował wszystkie oznaki suwerenności Stolicy Apostolskiej a do takich należy i emisja monet. Monety te, wykonane według rysunków artysty Mistruzzi'ego z mennicy Państwowej włoskiej, będą nosiły na jednej stronie podobiznę Piusa XI, a z drugiej herb i klucze oraz rok emisji. System monetarny będzie dziesiętny, jak zresztą miało to już miejsce za pontyfikatu Piusa IX, który wprowadził w 20 roku panowania (1866) dziesiętny podział monetarny. (PAT.)

Prezydent Mościcki jedzie do Częstochowy.

Warszawa. Dnia 27 bm. Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką udaje się samochodem ze Spały do Częstochowy celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego. Panu Prezydentowi towarzyszyć będą ks. prałat Bojanek, kapelan przyboczny Prezydenta Rzeczypospolitej, płk. Fyda, zast. szefa gabinetu wojskowego, dr. Skowroński, zastępca szefa kancelarji cywilnej, radca Michał Mościcki, dowódca O. K. Łódź, gen. Małachowski, dow. garnizonu częstochowskiego generał Dąbkowski, wojewoda kielecki Paciorkowski oraz adjutanci. (PAT.)

Narady nad konkordatem.

Warszawa. Dnia 22 bm. minister W. R. i O. P. przyjał na dwugodzinnej audjencji ks. biskupa Przeździckiego, jako przewodniczącego komisji episkopatu, powołanej dla przygotowania z rządem dodatkowych układów, przewidzianych w konkordacie, zawartym z Stolicą Apostolską.

Poseł niemiecki konferuje z ministrem Zaleskim.

Warszawa. W piątek o godz. 12.30 minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął posła niemieckiego w Warszawie Rauschera. (PAT.)

Pod polską banderą.

Gdynia. 50 palaczy i stewardów narodowości polskiej przyjęto na statki „Polonia“, Kościuszko, i Pułaski. Dnia 22 bm. statek Pułaski odjechał do Gdańska po pasażerów do Finlandji jeszcze pod banderą duńską. Poświęcenie i podniesienie bandery polskiej na statku Polonia odbędzie się w pierwszych dniach maja. (PAT.)

Czechosłowacja przyjmuje uchwały haskie.

Praga. Rada ministrów po wysłuchaniu sprawozdania wiceministra spraw zagranicznych zaaprobowała paryskie porozumienie w sprawie odszkodowań wschodnich i upoważniła ministra Benesza do podpisania porozumienia. (Pat.)

Watykan a ruch wolnościowy w Indjach

Watykan. Stolica Apostolska, jak się dowiadujemy, śledzi bacznie ruch niepodległościowy, rozpoczęty w Indjach przez Gandhi'ego, zwlaszcza w związku z tem, co dotyczy Kościoła katolickiego. Sfery watykańskie, doskonale poinformowane o sytuacji, obawiają się, że wszelkie zmiany dotychczasowego ustroju w Indjach mogą odbić się ujemnie na obecnych prawach społecznych katolików. Tych ostatnich niewielu jest w Indjach, lecz mogą oni być zagrożeni w swej wierze przez rozpowszechnienie zasad moralnych i społecznych, stworzonych przez mahometanizm, a wręcz przeciwnych zasadom religji katolickiej. Nie chodzi tu o przeciwstawienie się odruchowi niepodległościowemu, gdyż Kościół katolicki nie sprzeciwia się zrealizowaniu dążności wolnościowych narodów, ale jedynie o możliwe zapobieżenie niebezpieczeństwu, wypływającemu z pewnych tendencji tego odruchu. (Pat.)

Łódź wita Prezydenta Rzeczypospolitej.

Łódź. Prezydent Rzplitej opuścił w piątek o godz. 10.40 Spałę, udając się samochodem na uroczystości, związane z otwarciem szpitala okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi.

Przejazd Pana Prezydenta ze Spały do Łodzi odbywał się wśród wielkich owacyj mieszkańców okolicznych powiatów, którzy gromadzili się wzdłuż drogi, aby oddać hołd pierwszemu Obywatelowi Rzplitej.

Na granicy województwa łódzkiego powitał Prezydenta Rzplitej wojewoda Jaszczołt. Entuzjastyczne przyjęcie zgotowała dostojnemu gościowi ludność Rudy Pabjanickiej, która zebrała się tłumnie przed brama triumfalną, wznosząc powitalne okrzyki. Od granicy miasta Łodzi ulice, któremi przejeżdżał orszak Pana Prezydenta, zaległy rzesze wielotysieczne mieszkańców. Mimo feryj świątecznych młodzież szkolna tworzyła szpalery, obrzucając kwiatami samochód Pana Prezydenta. Chwilę wjazdu Pana Prezydenta Rzplitej w mury miasta obwieściły gwizdy syren fabrycznych oraz bicie dzwonów kościelnych.

Przed gmachem nowowybudowanego szpitala przy ulicy Zagajnikowej ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj i związków, w hallu zaś oczekiwali na przybycie Najwyższego Dostojnika przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, władz, sądownictwa, delegacje miejscowego społeczeństwa, świata kulturalnego, prasy i t. d.

O godz. 12.30 samochód Pana Prezydenta stanął przed gmachem szpitala. Pan Prezydent wysiadł z samochodu i przy dźwiekach hymnu narodowego, przeszedł w towarzystwie ministra Prystora, gen. Małachowskiego i wojewody Jaszczołta przed frontem kompanji honorowej 28 p. Strzelców Kaniowskich. Przed gmachem szpitala przywitał Głowę Państwa prezydent miasta Ziemięcki, wyrażajac radość, że uroczystość dzisiejsza da sposobność pokazania Prezydentowi Rzplitej doniosły dorobek społeczny m. Łodzi.

Pielgrzymka polska do Kartaginy.

W piątek o godz. 9-ej wieczorem odjechała z Katowic pociągiem pośpiesznym pielgrzymka polska na kongres eucharystyczny do Kartaginy. W wycieczce bierze udział około 150 osób, w tem znaczny procent duchowieństwa ze wszystkich cześci Polski, z ks. biskupem sandomierskim Kubickim, który wieczorem odprawił w kościele N. M. P. w Katowicach nabożeństwo na intencję pielgrzymki.

Z pielgrzymką spotka się w Rzymie w dniu 2 maja Prymas Polski ks. kardynał dr. Hlond, oraz kilku polskich biskupów. Z Rzymu pielgrzymka uda się do Neapolu, skąd okrętem wyjedzie do Afryki, gdzie przybędzie 7 maja. Powrót do Katowic nastąpi w dniu 16 maja.

Pielgrzymów żegnała liczna publiczność z JE. biskupem śląskim dr. Lisieckim na czele.

Nowy nuncjusz w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Nowy nuncjusz papieski Cesare Orsenigo, następca kard. Pacell'ego przybył w piątek do Berlina, celem objęcia swego stanowiska. Na dworcu powitali nowego nuncjusza biskup berliński, dr. Schreiber, przedstawiciele rządu, oraz duchowieństwo. Na powitalną przemowę szefa protokołu, dr. Tattenbacha, odpowiedział nuncjusz w języku niemieckim.

Pięciolecie prezydentury Hindenburga.

Berlin. Z okazji upływającego w sobotę 5-lecia urzędowania Hindenburga na stanowisku prezydenta Rzeszy niem., mennica pruska wybiła medale pamiątkowe z bronzu, srebra i złota.

Prasa niemiecka poświęca obszerne artykuły Hindenburgowi, podkreślając, wysokie zalety jego charakteru i poczucie obowiązku wobec państwa.

Frazesy a czyny.

Zdawałoby się, że w tak ważnym momencie, jak wybory do Sejmu Śląskiego, osoby i ugrupowania, zwalczające rząd, wysuną pozytywny program na przyszłość, mogący uleczyć trapiące nas bolączki. Tymczasem jedynem hasłem opozycji jest usunięcie obecnego systemu rządów na Śląsku.

Jak sobie wyobraża opozycja osiągnięcie tego celu, niewiadomo. Statut autonomiczny nie przewiduje takiej możności, by sejm mógł uchwalić votum nieufności wojewodzie. Wojewodę mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prezesa rady ministrów i przed temi instancjami jest on wyłącznie odpowiedzialny. Jak długo posiada ich zaufanie, tak długo pozostać może na swem stanowisku, bez względu na to, jak sejm odnosi się do niego.

Jedyną możliwość posiada sejm, mianowicie utrudniać działalność wojewodzie przez odrzucanie jego wniosków lub skreślanie pozycji w budżecie przez niego opracowanym. Zapomocą tego systemu może sejm zaostrzyć stosunek swój do wojewody i doprowadzić do starć, które albo zniechęcą wojewodę do dalszej pracy, i skłonią go do dobrowolnego ustąpienia, albo spowodują rozwiązanie sejmu.

Doświadczenia niedalekiej przeszłości wskazują na to, że wojewoda Grażyński nie należy do tej kategorji ludzi, których zniechęcają przeciwności. Poświęca on wszystkie siły pracy dla Śląska, pomimo stawianych mu przeszkód, a dodatnie wyniki jego wysiłków wskazują na to, że droga, po której kroczy, jest celowa. W dziedzinie politycznej wyniki te uwidaczniają się we wzroście poczucia polskości, czego wyrazem jest coraz większa ilość dzieci, wpisujących się do szkół polskich. Poza tem wybory komunalne ujawniły niezwykle pocieszający fakt zmniejszania się wpływów niemieckich.

Gdyby tylko te dwa fakty stanowiły sukces wojewody Grażyńskiego, to wystarczyłyby one do uważania jego rządów za dodatnie. Ale także w innych dziedzinach poszczycić się może dr. Grażyński, takimi sukcesami, jakich bezskutecznie doszukiwalibyśmy się, w okresie systemu, w którym pierwsze skrzypce grała dzisiejsza opozycja. Jeśli więc dr. Grażyński słusznie uważać może swą dotychczasową pracę za skuteczną, w takim razie niewątpliwie nie będzie widział powodu do ustępowania przed wolą tych, którzy krytykują jego działalność nie dlatego, że ona jest złą, lub że ich projekty byłyby lepsze, lecz dlatego, że nie chce być narzędziem w ręku ambitnych jednostek.

To jest jedyny powód, dla którego opozycja zwalcza wojewodę Grażyńskiego. Bo chyba sama nie wierzy w to, by z chwilą jego ustąpienia zmieniły się stosunki na Śląsku na lepsze i znikły wszystkie bolączki. Największą naszą bolączką jest bezrobocie, świętówki i niskie zarobki. Chyba tylko

ktoś bardzo naiwny może łudzić się, że gdyby ustąpił dr. Grażyński, a na jego miejsce przyszedł mąż zaufania p. Korfantego, ustałyby przyczyny, które wywołały zastój w przemyśle i wzrosłyby zarobki. Te przyczyny leżą nietylko poza sfera wpływów jednostki. Są one wynikiem całego splotu wydarzeń, niezależnych nawet od rządu centralnego, a tem mniej wojewody śląskiego. Przytem znany jest aż nadto dobrze stosunek p. Korfantego do przemysłu, aby można mieć złudzenia, że będzie on dążył do uszczuplenia pensji rozmaitych generalnych i niegeneralnych dyrektorów, oraz zmniejszenia dochodów akcjonarjuszy poto, by robotnik miał większy zarobek.

Te motywy, jakimi kieruje się opozycja, są dla wojewody Grażyńskiego tym większym powodem do trwania przy dotychczasowym systemie. A system ten — to pozytywna praca uwieńczona czynami, bedąca przeciwstawieniem frazesów, jakimi operuje opozycja. W tej pracy znajdzie dr. Grażyński poparcie olbrzymiej większości społeczeństwa, które nie dopuści do tego, by trybuna sejmu śląskiego stała się terenem do utrudniania wydajnej pracy dla dobra Śląska.

Przegląd polityczny

Przebieg Zjazdu Nauczycieli.

Walny zjazd Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych, który odbywa się w Gdańsku w 10-tą rocznicę zjednoczenia Małopolskiego T. N. S. W. ze Stowarzyszeniem Nauczycielstwa Polskiego, działającem na terenie b. Królestwa Polskiego, rozpoczął się w dniu 23 bm. od posiedzeń plenarnych poszczególnych sekcyj. W dniu 24-go bm. rozpoczął się walny zjazd nabożeństwem odprawionem przez ks. Nagórskiego.

Obrady, które w tym dniu odbywały się w wielkiej sali gdańskiego dworu zagaił o godz. 11-tej rano prezes Towarzystwa prof. Sierpiński, witając zebranych gości i delegatów kół, oraz podkreślił jubileuszowy charakter tego uroczystego zjazdu. Mówca wezwał obecnych do uczczenia zmarłych przez powstanie w ciągu ostatniego roku członków Towarzystwa.

Następnie wygłoszono szereg przemówień powitalnych. Prezydjum zjazdu przesłało P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej telegram hołdowniczy. Zjazd obecny był bardzo licznie obesłany przez delegatów kół Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w liczbie przeszło 250 przybyłych z najdalszych nawet krańców Rzeczypospolitej.

W przerwie obiadowej delegaci zwiedzali miasto pod wodzą kierowników, wyznaczonych przez zarząd koła gdańskiego. Posiedzenie popołudniowe, które rozpoczęło się o godzinie 5.30 wypełniła dyskusja nad referatami, wygłoszonemi na posiedzeniu rannem.

Skutki drażliwości niemieckiej.

Odmówienie przez Niemcy swego głosu pan Quesnay, który został obrany w Bazylji dyrektorem generalnym Banku Wypłat Międzynarodowych, wywołuje obszerne komentarze w prasie, która widzi w tem dowód wzmożenia się prądów nacjonalistycznych w Niemczech. Ten gest złego humoru delegacji niemieckiej pisze „Le Petit Parisien" p. Bourgues — nie rokuje nic dobrego dla przyszłych stosunków między dłużnikami a jego wierzycielami. Mieliśmy prawo po konferencji w Hadze oczekiwać ze strony Rzeszy niemieckiej bardziej ugodowego nastroju. Spodziewać się należy, że na przyszłość dr. Luther, który — jak wiadomo — jest jednym z twórców Locarna nie będzie kontynuował niepożądanych tradycyj dr. Schachta, a raczej bedzie się od nich coraz bardziej odwracał.

Doniosłe międzynarodowe sprawy robotnicze.

Na porządku dziennym 48-ej sesji rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, która odbywa się w Paryżu w dniach od 24 do 29 kwietnia, znajduje się około 15 spraw. Rada zbada m. in. szereg sprawozdań w sprawie stosowania ośmiu konwencyj międzynarodowych, dotyczących pracy, które obowiązują od 10 prawie lat i mogłyby stać się przedmiotem propozycji co do ich rewizji. Są to konwencje, które dotyczą 8-godzinnego dnia pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych, minimum wieku, zezwalające na dopuszczenie dzieci do prac w dziedzinie przemysłu, pracy nocnej kobiet w przemyśle, pracy nocnej dzieci w przemyśle, zatrudnienia kobiet przed i po porodzie, bezrobocia, umieszczania marynarzy oraz minimum wieku, zezwalającego na dopuszczenie dzieci do prac na statkach.

Ponadto rada będzie musiała określić warunki, w jakich Międzynarodowa Konferencja Pracy przystąpi do drugiej dyskusji nad problematami morskiemi, które omawiano poraz pierwszy w październiku ubiegł. roku. Rada rozważy również prośbę W. M. Gdańska o przyjęcie go do Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wreszcie rada przyjmuje do wiadomości raporty i sprawozdania różnych komisyj, jakoteż raport dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy. Nakoniec rada zajmie się różnemi kwestjami natury administracyjnej i budżetowej.

1½ miljona dolarów rocznie wynoszą płace urzędników Banku Wypłat Międzynarodowych.

Organizacja wewnętrzna Banku Wypłat Międzynarodowych przewiduje rozdzielenie całego personelu Banku na 4 klasy. Do pierwszej wejdzie prezes Mac Garrah i jego zastępca osobisty Fraser. Do drugiej klasy wejdą dyrektor generalny Quesnay i kontroler generalny dr. Hulse, pełniący jednocześnie funkcje zastępcy dyrektora generalnego. Następną kategorję pracowników stanowią dyrektorzy: sekretarz generalny Pilotti, szef depart. Lokato Marcel van Zeeland (brat Pawła van Zeeland, wicegubernatora Banku Belgijskiego) oraz szef departamentu łączności z bankami centralnemi. To ostatnie stanowisko jest chwilowo nie obsadzone ze względu na to, że p. Siepmann, któremu zostało zaofiarowane, nie mógł obecnie opuścić Banku Angielskiego. Czwarta kategorja obejmie szefów sekcyj administracyjnej, rachunkowej i innych. Kierownictwo sekcji giełdowej powierzone przedstawicielowi Japonji, prawdopodobnie obejmie je p. Takizawa. Jeżeli to będzie możliwem, prezes i dyrektor generalny przeprowadzą w ciągu przyszłego tygodnia z wymienionemi powyżej osobami narady nad organizacją instytucji i przystąpią do angażowania personelu. W skład zarządu Banku wejdzie maksimum 20—30 osób plus personel pomocniczy — daktylografki, buchalterzy i t. d. Da to w ogólnej liczbie 70—80 osób. Stosunkowo tak niewielka liczba współpracowników pozwoli na znaczne oszczędności w porównaniu z sumami, przewidzianemi na Bank w planie Dawesa w sumie 1.500.000 dolarów rocznie. Prezes Banku omówi na przyszłej sesji kwestję wynagrodzenia współpracowników. Naogół pobory w Banku Wypłat Międzynarodowych będą mniej więcej takie, jak pracowników Ligi Narodów, jednak nieco niższe, niż przewiduje plan Dawesa.

Zagadnienie rolne we Francji.

Kwestja rolna jest od szeregu lat przedmiotem ożywionej dyskusji na łamach prasy francuskiej. Zagadnienie to powstało po wojnie, gdy okazało się z jednej strony, że przeważająca część zabitych dotknęła ludność wiejską, a z drugiej, że młodzież zaczęła tłumnie opuszczać wieś, garnąć się do miasta. Wynikły z tego liczne niedomagania dla rolnictwa francuskiego, które spowodowały powstanie przed paru dniami nowej grupy agrarnej w łonie deputowanych Izby. Nie jest ona jeszcze bardzo liczną, lecz otrzymanie mandatów przez kilku deputowanych, którzy kandydatowali pod jej hasłem w czasie ostatnich dopełniających wyborów, świadczy o zainteresowaniu, jakie wzbudza ona wśród ludności wiejskiej.

B. minister Wiktor Boret, obecny prezes stowarzyszenia dla popierania rolnictwa, tłumaczy na łamach dziennika „Le Matin" przyczyny, które doprowadziły do utworzenia nowego stronnictwa. Powstało ono na podłożu niezadowolenia ludności wiejskiej, która uważa, że interesy jej nie są dość energicznie bronione w parlamencie. Celem jej jest przeprowadzenie zdrowej polityki rolnej, która polegać będzie na podziale ziemi między pracowników rolnych, opartym na słusznych i sprawiedliwych zasadach, obdarzenia ziemi pracownikami wzamian tych, którzy ją opuścili i dali się zmamić sztucznemi rozkoszami życia miejskiego, wytworzenie odpowiadających warunków współczesnym stosunkom między właścicielami i dzierżawcami wreszcie polepszenie losu robotników rolnych.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

28) —o— (Ciąg dalszy.)

Potem nastąpiła cisza. Wszystko-Dobrze nadstawiał uszu, jakby oczekując jakiegoś znanego mu zdarzenia.

Istotnie, w tem samem miejscu zaczęły się poruszać kamienie. Wszystko - Dobrze zaszczekał bardzo cicho. Nagle, nad jego głową, odsunął się jeden kamień.

Jednym skokiem zniknął w otworze.

— O, panie Wszystko-Dobrze! — rzekł głos dziecka. — Jak się pan ma i czemu pan nie przybył wczoraj? Ważne zajęcia? Spacer z Honoryną? Ach, gdybyś mógł mówić!... A przedewszystkiem zobaczymy...

Cała drżąca Weronika pochyliła się nad otworem. Czy to był głos jej syna? Naprożno próbowała zobaczyć. Mur był szeroki i wewnątrz było ciemno. Ale słyszała wszystko.

— No — powtórzyło dziecko — dlaczego Honoryna nie przychodzi mnie uwolnić? Dlaczego jej tu nie przyprowadzisz? Ty mnie tu przecież odnalazłeś! A dziadzio musi być zaniepokojony moją nieobecnością. Ale ty nigdy nie zmieniasz zdania, prawda? Wszystko-Dobrze i coraz lepiej!

Weronika nie rozumiała! To był Franciszek — ale mówił tak, jakby nie wiedział o niczem, co się stało. Czyż pamięć jego nie zachowała nic z tych czynów, dokonanych w napadzie szału?

— Tak, to był napad szału — myślała Weronika — ach, Franciszku!

Drżąc słuchała tych słów, które mogły przynieść jej tyle radości lub rozpaczy.

Czy zamkną się za nią ciemności, czy wzejdzie dzień słoneczny?

— No tak — mówiło dziecko — zgadzamy się, Wszystko-Dobrze. Tylko udowodnij mi to! Żadnych nowin o dziadku i Honorynie mimo tych środków porozumiewawczych, jakie ci kazałem przenieść. Żadnych nowin od Stefana. Gdzież on jest? Gdzie jego zamknęli? Może umiera z głodu! No, odpowiedz! gdzie zaniosłeś wczoraj biszkopty? Ależ co ci jest? Czemu tak patrzysz? Chcesz iść? Nie? Więc co?

Dziecko umilkło, potem rzekło szeptem:

— Przyszedłeś z kimś? Tam ktoś jest?

Pies zaszczekał głucho. Nastąpiła cisza.

Wzruszenie Weroniki było tak silne, że zdawało się jej, że Franciszek musi słyszeć bicie jej serca.

— To ty, Honoryno?

Cisza.

Powtórzył:

— Tak, to ty... Dlaczego nie odpowiadasz?

Jakieś błyski rozjaśniły umysł Weroniki, gdy dowiedziała się, że Stefan jest również uwięziony. Niejasne przypuszczenia powstawały w niej. I pozatem — jakże się oprzeć! To syn do niej mówi! Jej syn!

Szepnęła:

— Franciszku...

— Więc kto?

— Przyjaciółka Honoryny.

— Ja jej nie znam?

— Nie, ale jestem i twoją przyjaciółką.

Zawahał się. Czyżby nie dowierzał?

— Ale dlaczego Honoryna nie przybywa?

Weronika zrozumiała natychmiast, że jeśli jej przypuszczenia były słuszne, to nie można było jeszcze powiedzieć dziecku prawdy.

Odpowiedziała więc:

— Honoryna wróciła z podróży... potem odjechała.

Szukać mnie?

— Tak, tak... Myślała, że was uprowadzono z Sarek, ciebie i Stefana.

— A dziadzio?

— Też pojechał, ze wszystkimi mieszkańcami wyspy.

— Ach, wciąż ta historja trumien i krzyży!

— Właśnie to. Przypuszczali, że zniknięcie wasze jest początkiem...

— Ale pani?

— Ja znam Honorynę oddawna. Przybyłam z nią z Paryża, by odpocząć w Sarek. Nie mam powodu wyjeżdżać stąd. Zabobony nie przerażają mnie.

Dziecko umilkło. Te odpowiedzi wydawały mu się niewystarczające.

— Proszę pani, muszę coś powiedzieć... Otóż już od 10 dni jestem zamknięty w tej celi. Pierwszego dnia nie słyszałem nikogo. Ale od przedwczoraj co rana otwiera się w środku drzwi okienko i kobieca ręka dopełnia mego zapasu wody. Ręka kobiety... Więc... rozumie pani...

— Przypuszczasz, że kobieta ta, to ja?

— Tak... Muszę to przypuszczać...

— Poznałbyś rękę tej kobiety?

— No, pewnie! jest sucha, chuda i żółta...

— Oto moja ręka...

Podsunęła rękaw sukni i włożyła gołe ramie w otwór.

— O, to nie tę rękę widziałem...

I dodał szeptem:

— Jaka piękna!

Weronika poczuła, że ujął ją rękami. Zawołał:

— Czy to być może! czy to... być... może...

Odrwócił rękę i patrząc na dłoń szepnął:

— Jest ta rysa... biała...

Wówczas Weronika przypomniała sobie ten szczegół z pamiętnika Maroux.

Czuła, jak usta dziecka dotknęły się jej ręki naprzód łagodnie, potem coraz goręcej. Uczuła łzy na dłoni. Szepnął:

— O, matko... mamo najdroższa... mamo... mamo...

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela I. po Wielkanocy.

Niedziela 27 kwietnia

Św. Anastazego, pap. † 400.

Wspomnienie św. Pawła od Krzyża.

SŁOW.: **BOGUFAŁ.**

Jutro poniedziałek, 28 kwietnia: Św. Pawła od Krzyża, wyznawcy, * 1694, † 1775.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.29,	o godz. 18.55
Księżyca	„ 4.06,	„ „ 17.34

Długość dnia 14.26.

Jutro Nów księżyca o godz. 17.8‘23“ Pierścieniowate zaćmienie słońca, u nas niewidzialne.

Zmiany powietrza: pochmurno, wiatr, skłonność na deszcz. — Jutro: wiatr, deszcz.

— **Odroczenie służby wojskowej uczniów rzemieślniczych lub w przedsiębiorstwach przemysłowych.** W okólniku do wojewodów ministerstwo spr. wewnętrznych wyjaśnia, że terminatorzy w rzemiośle t. zw. uczniowie u majstrów lub w przedsiębiorstwach przemysłowych, albo odbywający naukę w handlu na podstawie zawartych pisemnych umów o naukę, powinni dołączyć do podania o odroczenie zaświadczenia o odbywaniu nauki rzemiosła lub nauki w handlu wydane przez zarząd właściwego cechu rzemieśl. lub korporacji przemysłowej, o ile przemysłowiec, udzielający nauki jest członkiem cechu czy też korporacji. W przeciwnym razie zaświadczenia takie wydają w wypadkach nauki rzemieślniczej, — zarząd izby rzemieślniczej, zaś w wypadkach nauki handlu — zarząd izby przemysłowo-handlowej. Zaświadczenia takie mają być potwierdzone u terminujących w przemyśle przez instruktora korporacji i cechów lub przez wydział przemysłowy danego województwa, u odbywającego naukę w handlu — przez właściwą władzę przemysłową. W braku cechów rzemieślniczych albo korporacyj przemysłowych, lub o ile izby rzemieślnicza lub przemysłowo-handlowa nie działały na terenie odnośnym,, zaświadczenia takie powinien wystawić instruktor korporacyj lub właściwa władza przemysłowa. Takie zaświadczenia wystawia władza przemysłowa I instancji, a potwierdza władza przemysłowa wojewódzka. Jeżeli poborowemu przysługuje prawo odroczenia służby wojskowej z dwóch tytułów równocześnie, wtedy w podaniu winno być oznaczone w sposób wyraźny z jakiego tytułu odroczenie ma być udzielone. Wymienionej kategorji podania należy wnosić najpóźniej do 1-go lipca.

Województwo śląskie.

* **W sprawie przedłużenia okresu uprawniającego bezrobotnych do pobierania zasiłków.** W związku z wczorajszą notatką, dotyczącą bezrobotnych, donosimy, że przeprowadza się obecnie rejestrację tych bezrobotnych, którzy byli uprawnieni do pobierania zasiłku przez 13 tygodni, a którym zarządzenie p. ministra przedłuża zasiłki do 17 tygodni; co zaś do przedłużenia tego terminu narazie nic nie wiadomo.

* **Szkoła polska na Śląsku.** Od niepamiętnych czasów mieszka na Górnym Śląsku lud polski. Także przed wojną światową, za czasów pruskich większą część ludności Śląska Opolskiego stanowili Polacy, a jednak na Śląsku Górnym nie było ani jednej polskiej szkoły, ani w jednej uczelni nie uczono religji w języku polskim. Wiadomo także, że chociaż dzieci polskie uczęszczały do szkół niemieckich, nie mogły później zdobyć lepszego stanowiska, a urzędy państwowe były dla narodowo uświadomionych Polaków zupełnie zamknięte.

Dopiero z chwilą przejęcia Śląska przez Polskę stosunki uległy zmianie. Upośledzany dotąd lud polski stał się gospodarzem we własnym kraju, a język polski stał się językiem państwowym. Dziś wszędzie w każdej gminie znajduje się szkoła polska. Po skończeniu tej szkoły mogą przejść dzieci do gimnazjów, a stąd do uniwersytetów polskich. W ten sposób przed każdem dzieckiem stoją otworem wszystkie stanowiska i posady. Już obecnie tysiące śląskiej młodzieży kończy gimnazja, oraz studjuje na uniwersytetach i w wyższych zakładach naukowych w Poznaniu, Krakowie i Warszawie.

Szkoła polska na Śląsku nie tylko troszczy się o rozwój umysłowy dziecka, ale stara się także uprzyjemnić i ułatwić mu życie. Ochronki i przedszkola opiekują się naszą dziatwą już w okresie przedszkolnym. Dla dzieci ubogich rodziców prowadzi akcję dożywiania, rozdziela się podarki na gwiazdkę i przy przystępowaniu do Komunji św. W okresie wakacyjnym dziatwa korzysta z wypoczynku na świeżem powietrzu na kolonjach letnich, półkolonjach, w drużynach Jordanowskich. Co roku też urządza nauczycielstwo z dziećmi szkolnemi pouczające wycieczki do różnych miejscowości. Nauczycielstwo polskie opiekuje się dziatwą szkolną. W każdej szkole znajdują się bibljoteki, każda też niemal szkoła posiada własne radjo. Przy szkołach istnieją pracownie przyrodnicze. Dziewczęta uczą się gospodarstwa domowego.

Nic więc dziwnego, że szkoła polska cieszy się uznaniem całego społeczeństwa. Rodzice polscy tłumnie zapisują swe dzieci do polskiej szkoły powszechnej. Ale ten obowiązek winni spełnić wszyscy polscy rodzice. Wpisy szkolne odbywać się będą w tym roku od 1 do 8 maja. Należy spodziewać się, że wszystkie polskie dzieci zostaną zgłoszone i zapisane do polskiej szkoły.

Z Katowickiego.

Katowice. (Uwiadomienie.) W dniu 26 kwietnia o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie sekcji pochodowej komitetu uroczystości 3-go Maja w sali wydziału powiatowego w gmachu starostwa, przy ulicy Marszałka Piłsudskiego w Katowicach, na które zaprasza się przedstawicieli wszystkich związków i organizacyj.

— (Włamywacze przed sądem.) W roku 1928 i 1929 dokonano szereg włamań w Katowicach i okolicy, między innemi do firmy Urbańczyk w Katowicach oraz do składu towarów kolonjalnych Lehmanna w Siemianowicach. Włamywacze przywłaszczyli sobie środki żywnościowe, tytoń, papierosy, ubrania, bieliznę i wyroby żelazne. Łup złodziejski sprzedano w większej części po bardzo niskich cenach. Policja wyśledziła sprawców. W mieszkaniu Pawła Bogdańskiego w Siemianowicach znaleziono część skradzionych towarów. Wspólnikami Bogdańskiego byli Oton Karkoszka, Paweł Głąb i Alfons Stopa z Siemianowic. Sprawców kradzieży osadzono w więzieniu sądowem w Katowicach. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa. Podsądni nie chcieli przyznać się do winy, lecz świadkowie zeznali obciążająco. Trybunał wydał następujący wyrok: Paweł Bogdański za kradzież z włamaniem w trzech wypadkach 1 rok i 3 miesiące więzienia, Alfons Stopa w dwóch wypadkach 11 miesięcy, Oton Karkoszka 5 miesięcy, Paweł Głąb 4 miesiące więzienia.

— (Z kroniki policyjnej.) Z mieszkania Teodora Felkela w Katowicach przy ulicy Marjackiej 35 skradziono żelazną kasetkę, zawierającą około 6000 złotych gotówki, 6 srebrnych łyżeczek do kawy, pierścień złoty z niebieskim kamieniem, zegarek męski złoty, książeczkę oszczędnościową miejskiej kasy oszczędności na sumę 5000 zł, opiewającą na nazwisko Felkel Marja oraz książeczkę oszczędnościową tej samej kasy na sumę 5000 złotych na nazwisko Felkel Teodor, dalej poświadczenie „Städtische Sparkasse — Gleiwitz“ na sumę około 1500 marek i kilka listów hipotecznych, z których jeden opiewał na kwotę 45 tysięcy złotych. W toku dochodzeń odnaleziono w lesie w Muchowcu rozbitą kasetkę i różne dokumenty, które sprawca wyrzucił, zabierając jedynie gotówkę i biżuterję.

Zawodzie w Katowickiem. (Budowa szkoły.) Miejski urząd budowlany w Katowicach rozpisał w tych dniach roboty budowlane celem budowy nowej szkoły powszechnej w Zawodziu. Oferty należy złożyć do 5 maja.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Wpisy szkolne.) Wpisy do gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, gimnazjum klasycznego i gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbędą się od 1 maja do 20 czerwca br. w dyrekcjach tych gimnazjów, w godzinach przedpołudniowych, mianowicie: w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem od godz. 11.45 do 12.45, w gimnazjum klasycznem od godz. 12 do 13, w gimnazjum żeńskiem od godz. 8 do 13. Celem zapisania ucznia do zakładu winni rodzice przynieść do dyrekcji trzy świadectwa: 1. ostatnie świadectwo szkolne, 2. świadectwo urodzenia, 3. świadectwo szczepienia ospy.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice. (Ruch budowlany.) W miesiącu marcu roku bieżącego wydano urzędowo zezwolenia na budowę trzech nowych domów, 4 przebudówki i 6 nadbudówek już istniejących domów. Policja budowlana odebrała w tym samym czasie 5 jednopiętrowych domów i jeden 2 piętrowy. W domach tych znajdą pomieszczenie 22 rodziny.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Z parafji.) Odpust przypadający w tutejszej parafji na 11 maja przekłada się na dzień 18 maja z powodu wyborów do sejmu śląskiego.

— (Obchód święta narodowego.) Dnia 14 kwietnia odbyło się zebranie komitetu obchodu święta narodowego w dniu 3 maja w Zgodzie pod Świętochłowicami. Do komitetu należą członkowie zarządów poszczególnych miejscowych towarzystw i związków, mianowicie: Józef Twardoch — prezes T. C. L. i Zespołu towarzystw, Orlewicz i Kansy — kierownicy szkół, Świętek — Związek Powstańców, Sztefkowa — Towarzystwo Polek, Dropała — Narodowy Związek powstańców i byłych żołnierzy, Wawrzynkowa — Katolickie Towarzystwo Polek, Wiśniewski — Tow. gimn. „Sokół“, Ryszard Twardoch — towarzystwo śpiewu, Majewski — straż pożarna, inżynier Styliński — harcerze, inżynier Dadler — koło przyjaciół harcerstwa, Nocoń — kapelmistrz huty Zgoda, Antoni Staś — skarbnik T. C. L., Szafranówna i Majdakówna — nauczycielki z ochronki. Do honorowego komitetu obchodu 3 Maja zostali wybrani: naczelnik gminy Polak, dyrektor huty Myciński, ks. proboszcz Śliwka i starszy inżynier Rzeszotarski. Program obchodu święta narodowego w dniu 3 maja jest następujący: dnia 2 maja wieczorem o godzinie 7 capstrzyk orkiestry hutniczej, o zmierzchu palenie sobótek na górze Hugona. — W dniu 3 maja: godzina 6 pobudka, godzina 8 zbiórka na dziedzińcu szkoły, godzina 8.30 nabożeństwo, po nabożeństwie pochód przez kolonję Drzymały, kolonję Klary i Hugona, następnie ulicami: Wirecką i 11 Listopada. Koniec pochodu na dziedzińcu szkoły, gdzie naczelnik gminy wygłosi okolicznościowe przemówienie. Po południu o godzinie 1.30 wymarsz dzieci szkolnych na boisko, gdzie odbędzie się koncert. Dzieci szkolne wykonają różne gry. Godzina 4 po południu koncert. Wieczorem zabawa na sali oberży hutniczej. Zabawą kieruje inżynier Dadler.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Okropny wypadek dziecka.) W podwórzu ulicy Krakowskiej 124 w Hajdukach Wielkich wydarzyło się godne pożałowania nieszczęście. Pięcioletnia Helena Stefanides została przyciśnięta do muru częścią wozu rolniczego. Nieszczęśliwe dziecko doznało śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła podczas transportu do lecznicy.

— (Zebranie komitetu bezrobotnych.) W ubiegłym tygodniu odbyły się zebrania komitetu bezrobotnych i komitetn ratunkowego dla bezrobocia z udziałem burmistrza Grzesika i ks. proboszcza Czempiela. Uchwalono wydać odezwę do społeczeństwa z prośbą o pomoc materjalną dla rodzin bezrobotnych. Właściciele domów będą przy ściąganiu komornego zbierać dobrowolne datki. Burmistrz Grzesik zobowiązał się w imieniu gminy podwyższyć sumę przeznaczoną dla kuchni bezrobotnych. Przy dalszej dyskusji wyłoniły się 2 żądania pod adresem głównego komitetu ratunkowego w Katowicach: 1. aby główny Komitet ratunkowy w Katowicach wziął w swoje ręce inicjatywę dobrowolnego opodatkowania wszystkich zarobkujących bez wyjątku, proporcjonalnie do dochodu, na rzecz bezrobotnych na całym terenie województwa śląskiego; 2. aby główny Komitet w Katowicach wyjednał od wielkiego przemysłu węglowego kontyngent węgla dla rodzin bezrobotnych ze względu na brak materjału opałowego.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Przedstawienie teatralne.) Stowarzyszenie młodzieży polskiej w Łagiewnikach przedstawi w niedzielę 27 kwietnia na sali oberżysty Szalonki po raz ostatni sztukę sceniczną pod tytułem „Tajemnica ofiary mszy św.“. Na poprzednich przedstawieniach sala była przepełniona publicznością, a bilety wszystkie sprzedane, co świadczy, że publiczności podoba się wymieniona sztuka. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Przedstawienie dla dzieci odbędzie się również w niedzielę 27 kwietnia, lecz o godzinie 2 po południu.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Bijatyka.) Wilhelm Flak z Piekar, Ryszard Schneider oraz bracia Jan i Franciszek Ciepla wstąpili do szynku w Piekarach. Po ukończonej pijatyce wywiązała się sprzeczka na ulicy w Szarleju. Podczas bójki Wilhelm Flak został pchnięty nożem w głowę. O bijatyce uwiadomiono policję.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Pobór rekruta.) Komisja poborowa będzie czynna w Pszczyńskiem od 2 maja do 22 czerwca. Stawić winien się rocznik 1909. Pobór rocznika 1909 odbędzie się: w Pszczynie: Dom Ludowy 2, 5, 6, 7, 8 i 9 maja br. dla Pszczyny i okolicy; Imielin: rest. p. Szewczyka 13, 14, 15, 16 i 17 maja dla Imielina i okolicy; Bieruń Stary: rest. p. Gomo-

ły 19, 20 i 21 maja dla Bierunia i okolicy: Tychy: rest. p. Brzóski 23, 24, 26, 27 i 28 maja dla Tych i okolicy; Mikołów: rest. p. Kiehla 30, 31 maja i 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 12 i 13 czerwca dla Mikołowa i okolicy; Warszowice: rest. p. Śledziony 16, 17, 18, 20 i 21 czerwca dla Warszowic i okolicy. Dnia 23 czerwca br. odbędzie się dodatkowy pobór dla całego powiatu w „Polskim Domu Ludowym" w Pszczynie.

Mikołów. (Odpust.) W niedzielę, 27 kwietnia odbędzie się w tutejszej parafji św. Wojciecha doroczny odpust parafjalny. Kościół św. Wojciecha w Mikołowie należy do najstarszych kościołów na Śląsku, gdyż został zbudowany w roku 1222.

Wyry w Pszczyńskiem. (Skutki pęknięcia rury.) W tutejszej fabryce chemicznej pękła rura kondenzatora. Wybuch uszkodził znacznie wewnętrzne urządzenie fabryki. Odłamek rury zranił dwóch robotników. Jeden z nich nazwiskiem Jan Gold z Łazisk zmarł, robotnik Ludwik Markiela z Wyrów został odstawiony do lecznicy.

Warszowice w Pszczyńskiem. (Niesłuszna napaść.) „Oswiowiony" Kustos podał w swojej gazecie, że kamień węgielny pod nową szkołę w Warszowicach poświęcił pastor ewangelicki. Twierdzenie to jest zupełnie nieprawdziwe, kłamstwem. Prawdą natomiast jest, że poświęcenia kamienia węgielnego pod szkołę katolicką w Warszowicach dokonał w ubiegłym roku Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki a to z okazji bytności swojej w Warszowicach, aby udzielić św. Sakramentu Bierzmowania. To też nie może być mowy o poświęceniu szkoły przez pastora ewangelickiego. Kłamstwo Kustosowe zostało zupełnie stwierdzone. Zapytać tylko wypada, w kogo chciał on ugodzić? Jeżeli w miejscowego, zasłużonego i bardzo lubianego proboszcza, ks. prałata Miczki, to myli się bardzo. My parafjanie, których ksiądz prałat M. od przeszło 30 lat prowadzi prawdziwie po ojcowsku, przeciwko tej napaści, jako ubliżającej szlachetnej osobie naszego ks. prałata protestujemy.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Aresztowanie.) Helena Cichoń z Rydułtów, lat 17, została aresztowana pod zarzutem kradzieży drobiu na szkodę sierocińca w Rybniku.

— (Przed świętem 3-Maja.) Z inicjatywy Towarzystwa Czytelni Ludowych w Rybniku zawiązał się na początku kwietnia miejscowy Komitet obchodu święta narodowego w dniu 3 maja. Na czele komitetu stanęli: starosta Wyglenda, burmistrz Weber, prezes sądu sędzia Stodolak, komendant garnizonu major Okólnicki i ściśły komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Opracowanie szczegółowego programu powierzono komisji sportowej, pochodowej, wieczornicowej i propagandowej. Przy tej sposobności komitet obchodu przypomina publiczności, związkom, stowarzyszeniom i towarzystwom, że w dniu 3 maja zastrzeżone są zbiórki jedynie tylko na rzecz T. C. L., to jest na polską książkę, na oświatę. Komitet prosi przeto wszystkich o przestrzeganie tej zasady i podaje do wiadomości ogółu, że T. C. L. obchodzi w tym roku 50-lecie swej pracy oświatowej i będzie sprzedawało specjalne, artystycznie wykonane odznaki pamiątkowe po 2 zł za sztukę, a cały zysk z tej sprzedaży pójdzie na budowę „Domu Oświatowego" w Katowicach. Komitet prosi o jak najwydatniejsze przyczynienie się do uświetnienia tegorocznego święta narodowego.

Żory. (Wpisy szkolne.) Wpisy do tutejszej szkoły odbędą się w dniach 1, 2, 5, 6, 7, i 8 maja w godzinach od 16 do 19 w kancelarji szkoły. Zgłosić należy dzieci urodzone w roku 1924 oraz te dzieci, które dotychczas do szkoły nie uczęszczają, a podlegają obowiązkowi szkolnemu.

— (Karty cyrkulacyjne.) Przypominamy, że wnioski o przyznanie kart cyrkulacyjnych na rok 1931 składają w urzędzie okręgowym w Żorach do końca kwietnia osoby z pierwszemi literami nazwisk: E — F — G.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 25 kwietnia: za 100 złotych 46.93 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213,10 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 25 kwietnia: za 100 franków francuskich 34,90 zł, za 100 franków szwajcarskich 172,47 zł, za 100 koron czeskich 26.35½ zł.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 25 kwietnia 1930 r.

Żyto 21,50—22, pszenica 39—40, jęczmień browarowy 24,50—26, jęczmień na krupy 22—23, owies 19—20, mąka pszeniczna luksusowa 70—75, mąka pszeniczna zwykła 66—67, mąka żytnia 38—40, osucie żytnie 11—12, osucie pszeniczne 17—18, osucie pszeniczne średnie 15—16. Obrót mały.

— (Teatr amatorski.) Związek św. Wincentego w Żorach urządził w drugie święto wielkanocne teatr amatorski w sali związkowej. Odegrano dwie sztuki sceniczne pod tytułem: „Prządka pod krzyżem" i „Bogata wdowa". Czysty zysk przeznaczono na cele dobroczynne i rozwój związku. Na przedstawienie teatralne przybyło wielu rodaków i rodaczek z miasta i okolicy.

Wodzisław. (Znowu kradzież rowerów.) Z przed budynku magistratu skradziono rower na szkodę Leona Dzierżęgi z Wilch. W tym samym dniu znikł rower z korytarza Kasy Chorych. Rower ten jest własnością Józefa Nowaka z Zgorzyc. Wypadki te świadczą, że rowerów nie należy zostawiać bez dozoru w sieniach ani przed domami urzędów.

Kleszczów w Rybnickiem. (Grom uderzył w antenę.) Nad okolicą Żor przechodziła w tych dniach burza. W Kleszczowie uderzył piorun w dom gospodarza Barona. Córka Barona, która znajdowała się w mieszkaniu w pobliżu aparatu radjowego, doznała ciężkich poparzeń, zwłaszcza na nogach. Teściowa Barona została ogłuszona. Obie kobiety odstawiono do lecznicy w Żorach.

Moszczenica w Rybnickiem. (Rozbudowa sieci kolejowej.) Z Moszczenicy do Ruptawej przez Zebrzydowice zostanie zbudowana nowa linja kolejowa, która będzie mieć połączenie z koleją do Suminy. Roboty rozpoczęto w tych dniach.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ważne dla hodowców bydła.) Dnia 7 maja odbędzie się licencjonowanie buhai, kozłów i knurów powiatu tarnogórskiego o godz. 8.30 w Bobrownikach: dla gminy Bobrowniki, Rudne Piekary i Sucha Góra. O godz. 9.30 w Radzionkowie: dla gminy Kozłowa Góra i Radzionków. O godzinie 10 w Świerklańcu: dla gminy Nakło, Orzech i Świerklaniec. O godz. 10.30 w Żyglinie: dla gminy Brynica, Żyglin i Żyglinek. O godz. 11.30 w Jędrysku: dla gminy Jędrysek, Mikołaska i Truszczyce. O godz. 12.30 w Miasteczku dla gminy Miasteczka. O godz. 14.30 w Tarn. Górach: dla gminy Tarn. Góry, Repty Stare i Nowe, Ternowice Stare, Lasowice i Sowice. O godz. 16.30 w Piasecznej: dla gminy Boruszowiec, Opatowice, Piaseczna, Pniowiec i Rybna.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony przy przetaczaniu wagonów towarowych konduktor Antoni Dziąsko wpadł pod koła pociągu, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła natychmiast. Kto ponosi winę, narazie nie ustalono.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Rozbudowa szkół.) W magistracie miasta Sosnowca odbyła się pod przewodnictwem prezesa rady szkolnej, dyr. Mazura konferencja poświęcona sprawie rozbudowy gmachów szkolnych w Sosnowcu. W konferencji wziął udział prokurator sądu okręgowego Sieradzki i inspektor Łuchowiec.

Wadowice. (Krwawe porachunki.) Na stacji kolejowej w Brzeźnicy, pow. Wadowice, grupa chłopaków z Kosocic napadła na odjeżdżającego na Śląsk Jana Srokę z Przegini Narodowej pow. Krakow, jeden z napastników ranił go nożem w plecy a równocześnie Walerjan Tarowicz usiłował strzelić do niego z rewolweru, wywołując na stacji popłoch wśród pasażerów. Ranny Sroka odjechał w dalszą podróż.

Piotrków. (Przesadna oszczędność.) We wsi Starszów pod Piotrkowem żona włościanina Jana Łukasika, nie chcąc marnować jaj gęsich, niezalężonych w gnieździe, w którem przez dłuższy czas leżały, wbiła je do ciasta na kluski. Po spożyciu tej potrawy cała rodzina ciężko zachorowała. Ojciec i 17-letni syn zmarli przed przybyciem lekarza. Pozostałe cztery osoby w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Kraków. (Kradzież 10 tysięcy złotych.) Nieznani narazie sprawcy skradli Stefanowi Walczakowi, urzędnikowi Banku Rippera w chwili wpłacania pieniędzy w Banku Handlowym kwotę 10.000 zł w banknotach po 100 zł. Na powyższą sumę został poszkodowany Bank Rippera.

Łódź. (Pomnik Kościuszki.) Magistrat Łodzi zawarł umowę ze stocznią gdańską na zmontowanie pomnika Tadeusza Kościuszki na placu Wolności. W umowie zagwarantowano termin na połowę września br., w którym pomnik zostanie odsłonięty.

Warszawa. (Rodzina żydowska przeszła na katolicyzm.) Wśród ludności żydowskiej przedmieścia Zarzecze silne wrażenie wywołał fakt przejścia całej rodziny żydowskiej na katolicyzm. Oto rodzina niejakiego Michelisa, składająca się z czterech osób, w niedzielę wielkanocną przyjęła w kościele Bernardyńskim obrzęd chrztu. Uchyliła się jedynie od przyjęcia katolicyzmu żona Michelisa, która opuściła swego męża.

Wilno. (Syn zabił ojca.) We wsi Grejtewo na Wileńszczyźnie rozegrała się onegdaj krwawa tragedja, wywołując poruszenie w całej okolicy. Mianowicie umysłowo chory mieszkaniec tej wsi, Wiktor Szyrej, w przystępie szału zadał swemu ojcu Franciszkowi tak silny cios drągiem w głowę, że staruszek poniósł śmierć na miejscu. Po dokonaniu mordu furjat zapalił dwie gromnice i ustawił obok łóżka z trupem, co omal nie spowodowało pożaru. Szaleńca ubezwładniono.

Składanie zeznań o podatku dochodowym.

Mimo, że do składania zeznań w sprawie dochodu za rok 1929 pozostało tylko 6 dni, władze skarbowe stwierdzają, że jeszcze bardzo wiele osób nie dopełniło tego obowiązku. Ponieważ ostateczny termin składania zeznań upływa z dniem 1 maja, formularze z zeznaniami muszą być złożone w ciągu najbliższych dni. Za przekroczenie przepisów grozi grzywna do 500 złotych.

Straszna tragedja w kościółku wiejskim w Rumunji.



Drewniany kościółek w Costesci z roku 1803 przed pożarem.



Zgliszcza po pożarze.

Z Bukaresztu donoszą o dalszych szczegółach strasznej tragedji w drewnianym kościółku wiejskim w Costesci, której ofiarą padło blisko 200 osób, a która rozegrała się w ciągu niespełna pół godziny. Aż do ostatniej chwili proboszcz z Ewangelją w ręku pozostał na ambonie, odczytując głośno różne rozdziały z Pisma św., aby uspokoić zrozpaczonych. Proboszcz ten również zginął w płomieniach.

Pożar powstał w nocy z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę. Aż do soboty popołudnia rozpoznano zwęglone zwłoki 110 osób. W tlejących się gruzach znajdują się jeszcze zwłoki około 20 kobiet ze wsi Costesci i wiele dzieci szkolnych z okolicy, które przybyły na nabożeństwo. Stwierdzenie tożsamości licznych zwłok jest niemożliwem, ponieważ większa częś ćulegla całkowitemu spaleniu i natrafia się tylko na zwęglone do połowy kości. Około 100 kobiet ze wsi postanowiło udać się na cmentarz i ponieść tam śmierć głodową z rozpaczy po utraconych mężach i dzieciach.

Oprzyczynach katastrofy obiegają różne pogłoski. Zdaje się jednak, że pożar powstał przez zapalenie się girland ze sztucznych kwiatów, jakiemi ozdobiono boczne ściany kościoła. Girlandy te prawdopodobnie zapaliły się od świec, niesionych przez wiernych. W ciągu kilku minut kościół przedstawiał jedno morze dymu i płomieni. Mimo to katastrofa nie przybrałaby takch rozmiarów, gdyby pewna stara kobieta nie położyła się przed wyjściem i nie zatamowała drogi. W międzyczasie powstał przy bramie ogromny natłok, wskutek którego nikt się nie mógł wydostać z kościoła.

Min. spraw wewnętrznych poczynił odpowiednie zarządzenia w sprawie pogrzebu nieszczęsnych ofiar katastrofy i pomocy dla pozostałych po nich członków rodzin.

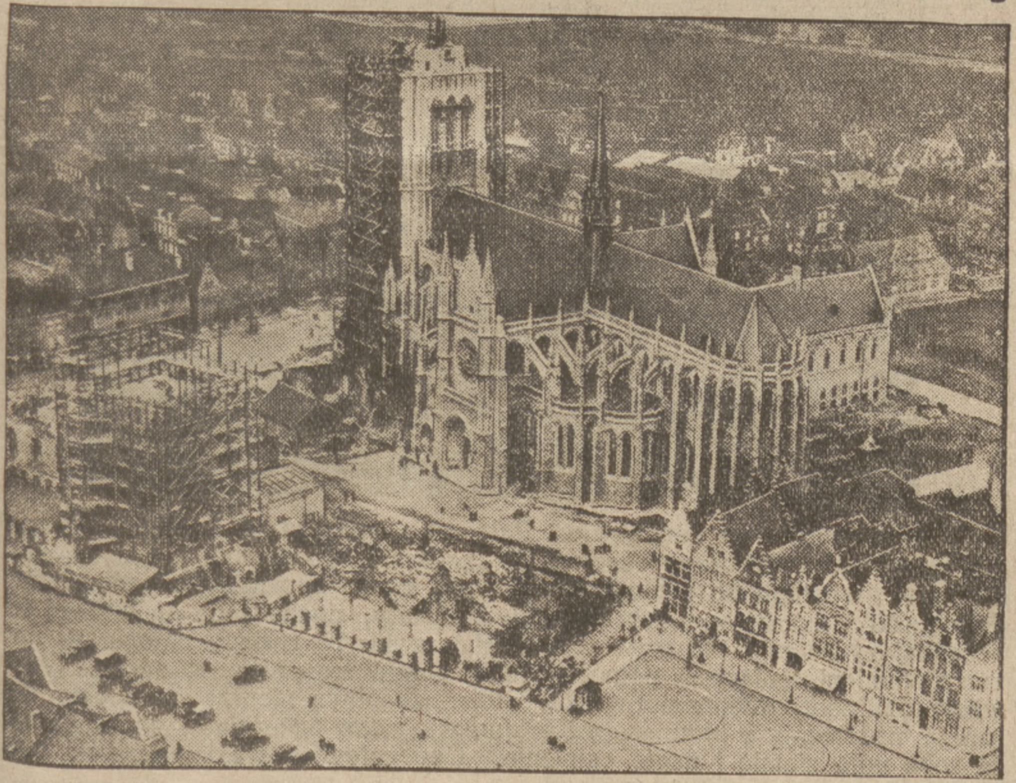
Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.



Ks. Kardynał Lepicier

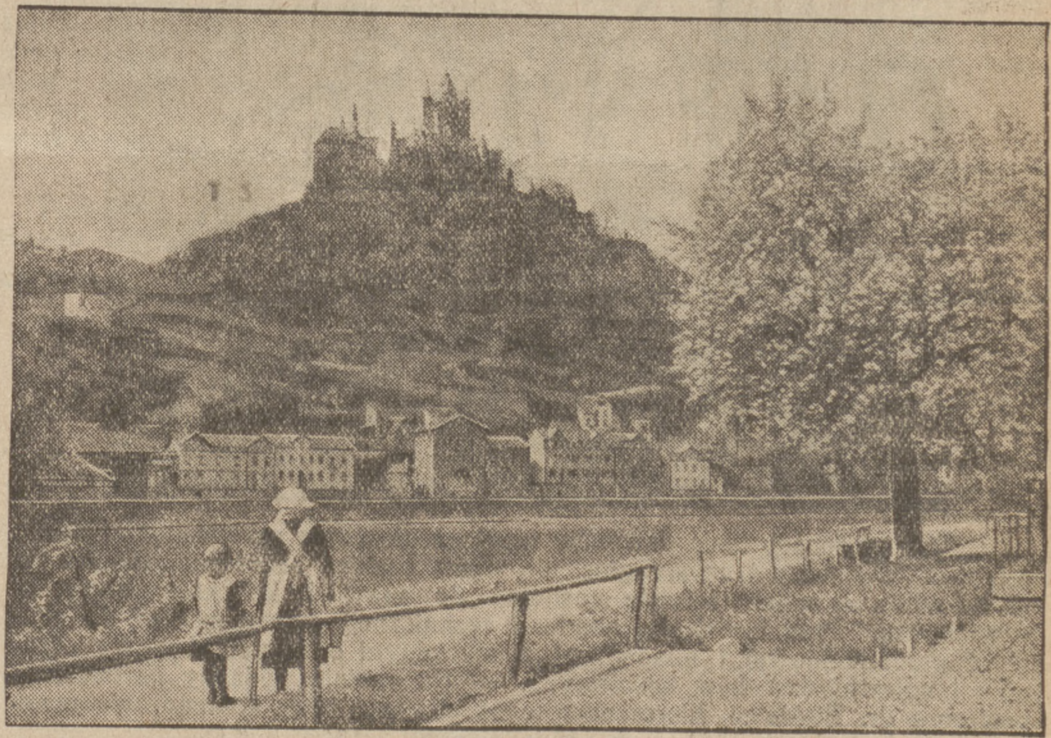
został przez Ojca św. Piusa XI zamianowany legatem papieskim na tegoroczny Kongres Eucharystyczny w Kartaginie.

Pomnik zniszczenia wojny światowej.



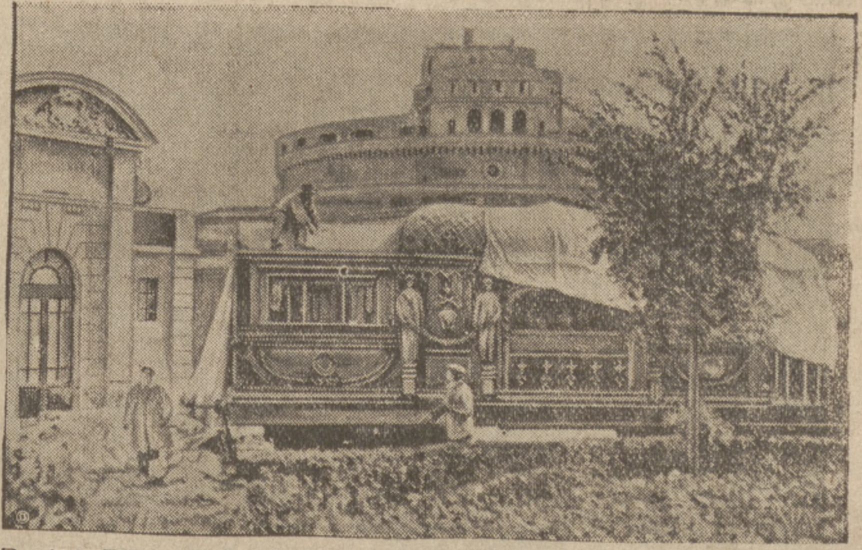
Sławna na cały świat **katedra w Ypern**, arcydzieło i cacko stylu gotyckiego, została w czasie walk wielkiej wojny światowej zupełnie zniszczona. Dzięki ofiarności katolików belgijskich i wydatnej pomocy rządu została odbudowana i przyprowadzona do poprzedniej świetności i wspaniałości. Poświęcenie świątyni zakończyło uroczyste nabożeństwo pontyfikalne, celebrowane przez prymasa Belgji.

Hej zakwitła nam wiosenka!



Zamek Cochem nad Mozelą w górnej Frankonji w kwietniej szacie wiosennej.

Ostatnia jazda historycznego pociągu papieskiego.



Papież Pius IX jako suweren panujący państwa kościelnego zamówił dla siebie specjalny pociąg papieski, którego używał podczas swych podróży w państwie kościelnem. Kiedy w roku 1870 papieże osiedli jako więźniowie rządu włoskiego w Watykanie, pozostał ów historyczny pociąg Piusa IX. nieużywany i obecnie zostanie umieszczony jako pamiątka historyczna w muzeum rzymskiem.

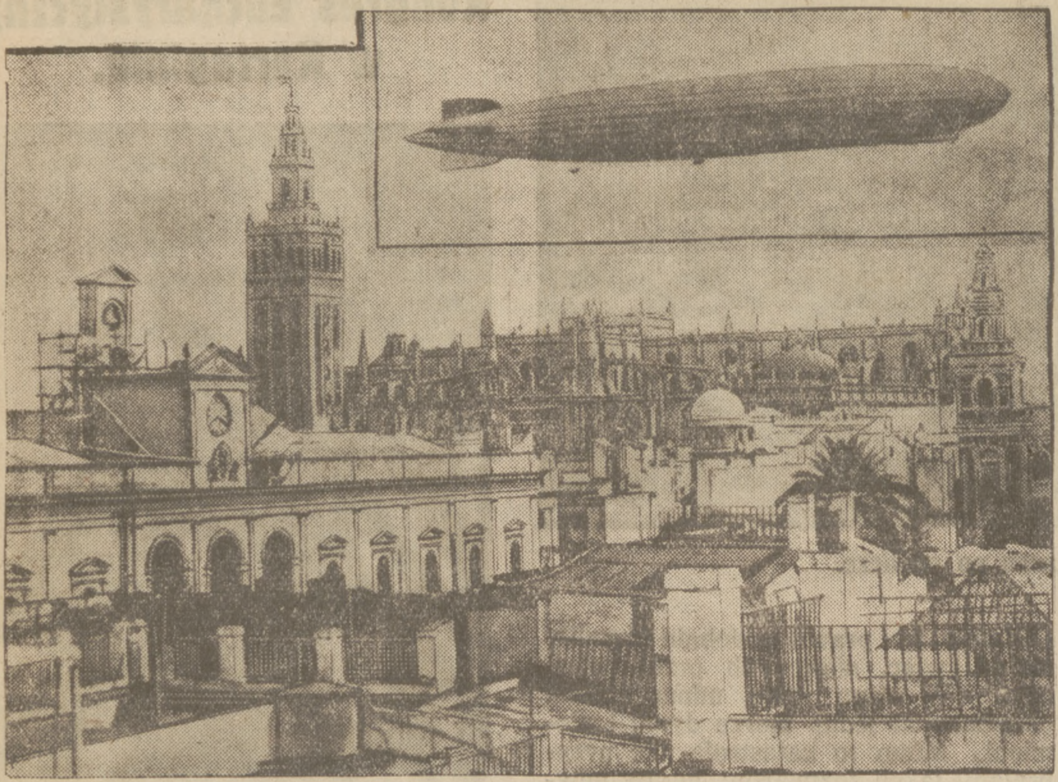


Śląsk Opolski.

Adwokat Woschek,

z Gliwic, notarjusz i przewodniczący gliwickiej rady miejskiej został głosami centrowców i socjalistów wybrany **Starostą krajowym** Śląska Opolskiego.

„Zeppelin" znowu w powietrzu.



„Zeppelin" nad Sewillą.

Sterowiec „Graf Zeppelin" wyleciał z portu macierzystego Friedrichshafen w kierunku Hiszpanji. Statek niemiecki skierował się przez Dijon ku Pirenejom. Przez cały czas przelotu nad Francją, sterowiec utrzymywał łączność radjową z ziemią. Komendant sterowca, dr. H. Eckener, który trzy razy przeleciał nad Atlantykiem i dokonał podróży naokoło świata, odznaczony został ostatnio złotym medalem angielskiego National Geographic Society.

W obecnej swej podróży do Hiszpanji, „Zeppelin" jest pilotowany przez kap. Lehmana. Na pokładzie znajduje się 16 pasażerów, w tem 6 gości. Sterowiec przeleciał w ostatniej chwili nie nad Pirenejami a nad zatoką Biskajską i wylądował w Sewilli na lotnisku w Tablada.



Kapitan **Lehmann**, kierownik podróży hiszpańskiej.

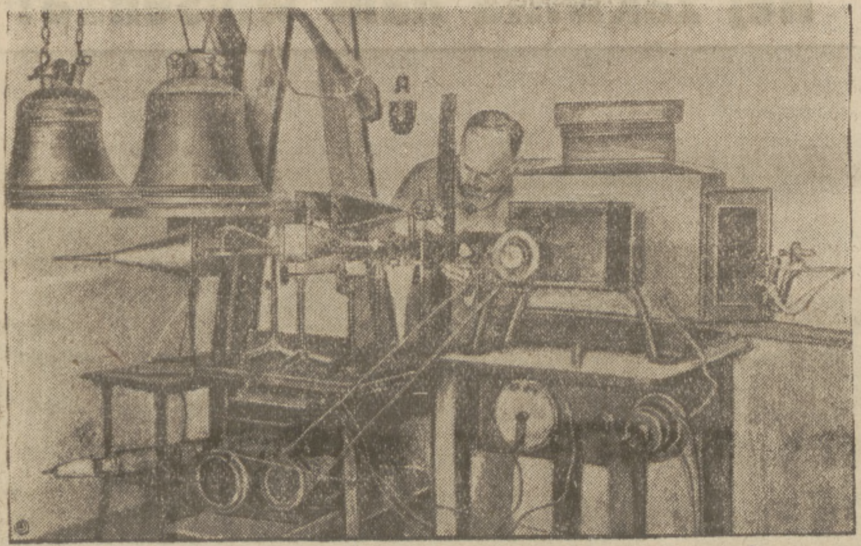
Rosja sowiecka.



Trocki,

długoletni główno-dowodzący i twórca armji bolszewickiej, współpracownik Lenina, został przed rokiem z powodu różnic na poglądy sowieckiego bolszewizmu, skazany na wygnanie i ostatecznie pozwolono mu osiąść w Konstantynopolu. Teraz słychać, że Trocki pojednał się z Stalinem i ma powrócić do Moskwy i objąć wpływowy dyktatorski urząd w administracji ziemskiej.

W fabryce dzwonów kościelnych.



Dawny sposób lania dzwonów uległ gruntownym przemianom. Chcąc osiągnąć dźwięczny i czysty głos, nie wystarcza już bezbłędne odlanie, ale każda odlewnia musi się ściśle stosować do praw i koneksów fotografji dźwiękowej. Przy berlińskiej akademji technicznej powstał instytut dla akustyki przestrzeniowej i budowlanej z specjalnym oddziałem budowy organów i odlewni dzwonów kościelnych. — Na rycinie widzimy berlińskiego profesora dr. Biehle'go, kierownika tegóż instytutu przy sporządzaniu przygotowań do uchwycenia zdjęć dźwiękowych.

Niszczenie masowe szarańczy.



Plaga szarańcza w Egipcie i Palestynie nabiera z każdym dalszym dniem, corazto większego rozgłosu i znaczenia katastrofy gospodarczej. Człowiek wystąpił do zdecydowanej walki z niszczycielskim owadem. Rządy egipski i palestyński uzbroiły całe oddziały, dochodzące do ogólnej siły liczebnej w Egipcie 150 tysięcy a w Palestynie 75 tysięcy chłopa, w miotacze płomieni, tępiące za pomocą ognia i gazów trujących szarańczę. Wprawdzie dziesiątki miljonów owadów ginie, ale nowe nieprzejrzane ćmy szarańczy nadciągają z błotnistego Sudanu, wszystko pożerając i pozostawiając za sobą gołą ziemię i nagie kamienie. Czy człowiek wejdzie z tych zapasów zwycięzca, nie wiadomo.

Zabytek przepychu, grozy i nędzy.



Słynny harem sułtanów tureckich w Seraju stambulskim, owiany całą siecią legend przez 300 lat, otwarty został dla publiczności. Obecny rząd turecki zdecydował się wystawić na publiczny pokaz pałace byłych sułtanów, będące zarazem siedliskiem potwornych zbrodni i wyuzdania. — Rycina nasza przedstawia ulubiony zakątek ostatniego padyszacha, w którym przyglądał się i oklaskiwał tańczące, nagie odaliski.

Palestyna.



Sir John Robert Chancellor,

dotychczasowy długoletni angielski komisarz dla Ziemi Świętej, za którego rządów wybuchły krwawe powstania pomiędzy arabami i sjonistami, podał się do dymisji.

Austrja.



Książę Stahremberg,

dotychczasowy poddowódca austrjackich bojówek „Heimwehry", który również w czasie monachijskiego puczu Hitlera odegrał niepoślednią rolę, objął po ustąpieniu dr. Steidle główną komendę nad całą Heimwehrą.

Kłamstwa prasy niemieckiej.

W związku z wiadomością, podaną przez prasę niemiecką o zajściu, jakie w dniu 24 bm. wieczorem w czasie przedstawienia niemieckiej trupy teatralnej miało rzekomo mieć miejsce na podwórzu obok sali teatralnej w Siemianowicach Śląskich, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że sprawa — według wyniku przeprowadzonych dochodzeń — przedstawia się następująco:

W dniu 24 bm. od godz. 20—22 odbywało się na sali p. Uchera w Siemianowicach Śląskich przedstawienie niemieckiej trupy teatralnej (Tegernseer Bauernbühne). Po rozpoczęciu przedstawienia zjawiło się na podwórzu 4-ch mężczyzn, którzy będąc w stanie widocznie podpitym, usiłowali wejść na salę, czemu pełniący na miejscu służbę dwaj funkcjonarjusze policji przeszkodzili. Osoby te na wezwanie organów policyjnych opuściły podwórze i wyszły na ulicę. Spokój na sali podczas przedstawienia nie został zakłócony, ani też nie przyszło przed salą do żadnych awantur. Przedstawienie zakończyło się spokojnie, a następnie tak publiczność, jak i artyści nie nagabywani przez nikogo rozeszli się, względnie odjechali do domów.

Alarmujące wiadomości, podane przez prasę niemiecką, jakoby 20 do 30 umundurowanych powstańców usiłowało wedrzeć się na salę, oraz jakoby dla ich uspokojenia funkcjonarjusze policyjni musieli dobyć szabel, nie są zgodne z prawdą. Drzwi, prowadzące do sali, gdzie odbywało się przedstawienie, były przez cały czas aż do ukończenia przedstawienia otwarte, tak, że każdy mógł spokojnie w każdej chwili wejść i wyjść ze sali. Nie jest również prawdziwą wiadomość, podana przez prasę niemiecką, jakoby do garderoby artystów rzucono flaszkę. Garderoba bowiem znajduje się na I piętrze, okna jej były pozamykane, szyb nie uszkodzono, ani też nikt z obecnych tam rzucenia flaszki nie zauważył. (Pat.)

Z ruchu przedwyborczego.

Zebranie międzyorganizacyjne w Janowie Miejskim.

Komitet wyborczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Janowie Miejskim (pod Mysłowicami) zwołał członków organizacyj, wchodzących w skład kartelu Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy na zebranie międzyorganizacyjne, które odbyło się w czwartek, dnia 24 kwietnia br. o godz. 6 wieczorem w sali p. Korzonka.

Na zebranie to przybyli w komplecie przedstawiciele wszystkich organizacyj, istniejących na terenie Janowa Miejskiego. Wstępny referat na temat wyborów do sejmu śląskiego wygłosił sekretarz Związku inwalidów wojennych p. Fojkis. Przedstawił zebranym pierwszy sejm śląski, który zamiast pracować dla dobra ludu śląskiego, bawił się w partyjnictwo i uniemożliwiał prace państwowotwórcze. Wobec tego do nowego sejmu śląskiego muszą wejść ludzie, którzy nie pójdą na robotę partyjną, lecz spełniać będą obowiązek poselski sumiennie, nie dla własnych korzyści, ale dla dobra ziemi śląskiej i dobra ludu śląskiego.

Następnie zabrał głos redaktor „Katolika" Godula, który uzupełnił wywody przedmowcy a nadto przedstawił obecne położenie gospodarcze na Śląsku, które niewątpliwie mogłoby być lepsze, gdyby nie szkodliwa praca pierwszego sejmu śląskiego. Sprawność nowego sejmu zależna jest od jego składu. O ile w sejmie tym gospodarować będą znowu partyjnicy i służalcy ciężkiego przemysłu lepiej u nas nie będzie. To też sami wyborcy zadecydować mają nietylko o samych sobie, ale także o całym ludzie śląskim i o całym Śląsku. Zdrowy rozum nakazuje wobec tego głosować tylko na listę Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, która ma nr. 8.

Po załatwieniu spraw komitetu wyborczego, wywiązała się nad referatami ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkiej ludności miejscowej. Wszyscy zgodnie oświadczyli się za listą nr. 8 i zapewnili, że także całe obywatelstwo w dniu 11 maja głosować będzie na listę prorządową nr. 8.

Wybory gminne w Reptach Nowych.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia b. r. odbędą się także w Reptach Nowych wybory do rady gminnej. Niestety i u nas nieszczęsne partyjnictwo wzięło górę, co wynika z wielkiej liczby list wyborczych. Lista nr. 1 jest listą prorządową Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, na której są kandydatami sami uczciwi i honorowi obywatele. Listę tą połączono z listą nr. 2 t. zw. obywatelską. Połączenie to nie podobało się zwolennikom Korfantego, którzy też podnieśli wielki krzyk na łamach „Polonji". Nie pomoże to jednak Korfanciarzom, ponieważ zdrowo myślące obywatelstwo nasze zna kandydatów list nr. 1 i 2 i tylko na te dwie listy będzie głosować. Kandydaci nasi są ludźmi znanymi z pracy około polskości i zasłużonymi, którzy będą umieli pracować dla dobra gminy i Ojczyzny. Natomiast wszystkiego tego nie można powiedzieć o kandydatach listy nr. 3 (Korfanciarzy). Czołowy kandydat tej listy nr. 3 jest znany z warcholskiej roboty w radzie gminnej a niemniej i z tego, że zbytnio umizga się do Niemców i różnych renegatów. Nie brakowało wiele, a byliby się Korfanciarze połączyli z listą nr. 4 niemiecką. Wobec powyższego ostrzegamy naszych obywateli przed listami nr. 3 i 4, a jednocześnie wzywamy do głosowania na listy nr. 1, 2 i 5. Tylko kandydaci list tych dają gwarancję, że dobrze zastępować będą interesy wszystkich obywateli.

Ile osób będzie głosowało w powiatach Cieszyn, Bielsko, Pszczyna i Rybnik?

Cyfra osób, uprawnionych do głosowania wynosi wedle dokładnych obliczeń 260 796, z tego na powiat bielski przypada 47 100, cieszyński 40 788, pszczyński 77 351 i rybnicki 95 557. Jeżeli przyjmiemy, że około 85 procent wyborców stanie do urny wyborczej, to na jeden mandat potrzeba będzie u nas około 12 400 głosów.

Ze Śląska Opolskiego

Z Gliwickiego.

Ks. proboszcz Kluba w **Świbiu** został powołany na stanowisko proboszcza więziennego do Strzelec. W Niedzielę Palmową odbyło się pożegnanie ks. Kluby, który przeszło 4½ roku sprawował duszpasterstwo w Świbiu i doprowadził do usamodzielnienia parafji świbskiej. Nadmienić wypada, iż do roku 1925 należało Świbie do parafjalnego kościoła w Wiśnicy.

*

Ks. kuratus Grochla w **Pławniowicach** został powołany na stanowisko proboszcza w Bozanowicach w powiecie oleskim. Ks. Grochla był szereg lat wikarjuszem w Radlinie w pow. rybnickim (woj. śląskie).

*

Na ulicy Górniczej w **Gliwicach** został przejechany przez tramwaj kierownik interesu Szymon Engel. Z pod wagonu wydobyto już tylko zmasakrowane zwłoki. E. zawinił sam wypadek; zeskakując z jadącego tramwaju, dostał się pod koła i poniósł śmierć.

*

Na ulicy Szywałdzkiej w **Gliwicach** z powodu złamania się osi wpadł do głębokiego rowu przydrożnego samochód osobowy, który się rozbił doszczętnie. Czterech pasażerów odniosło znaczne okaleczenia.

*

W gnojowni pewnego gospodarza w **Boguszycach** utonęło półtoraroczne dziecko, bawiące się na podwórzu bez dozoru starszych.

Z Strzeleckiego.

Przy rozsadzaniu pni w lesie książęcym w okolicy **Ujazdu** zostało poparzonych prochem strzelniczym dwóch robotników. Poparzenia są tak ciężkie, że nieszczęśliwych musiano odstawić do lecznicy.

Z Raciborskiego.

Ponieważ zabudowań fabryki czekolady Sobtzicka w **Raciborzu** nie można było sprzedać z wolnej ręki, została sądownie zarządzona publiczna licytacja, która odbędzie się 21 czerwca o godzinie 9 rano.

*

W pierwsze święto Wielkiejnocy zdarzył się w **Strzybniku** tragiczny wypadek, którego ofiarą padły dwie osoby. Mianowicie kowal Bulenda i jego siostrzeniec Schmainka z Raciborza strzelali w ogrodzie do drzewa. Wskutek nieostrożności Bulendy otrzymał Schmainka postrzał w podbrzusze, co spowodowało jego natychmiastową śmierć. Bulenda zaś z rozpaczy wymierzył do siebie i celnym strzałem w głowę położył kres swojemu życiu.

*

W pobliżu **Raciborza** utonęła w Odrze łódź, w której siedziały trzy osoby, z których dwie zdołały się uratować, podczas gdy trzecia utonęła.

Z Kozielskiego.

Przed kilku dniami zniszczył pożar posiadłość kupca Kuli w **Poborszowie.** Stwierdzono, że ogień został podłożony. Pod zarzutem podpalenia zostali aresztowani rolnik K. i jego zięć.

*

W tych dniach zmarła najstarsza obywatelka gminy **Raszowa — Rokicze**, niejaka Wołowska. Pogrzeb odbył się dzień przed ukończeniem 95 lat życia Zmarłej przy licznym udziale mieszkańców.

*

W lesie niedaleko **Kotlarni** znaleziono zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano 20-letniego Jana Szombierskiego. Dochodzenia ustaliły, iż Sz. spadł z samochodu ciężarowego, przyczem okaleczył się śmiertelnie.

*

Otruł własne sześciomiesięczne dziecko stolarz P. w **Borzysławicach.** Policja aresztowała zbrodniczego ojca a zwłok obłożyła aresztem.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 27 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408.7 m.: 9.30 Uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu. — 10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 15.00 Transmisja odczytu z Warszawy. — 15.20 Odcdzyt: „Z doświadczalnictwa Śląskiej Izby Rolniczej". — 15.40 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach.. — 16.00 Transmisja opowiadania z Krakowa. — 16.20 Dalszy ciąg koncertu. — 17.15 Audycja dla szachistów. — 17.40 Koncert popularny z udziałem chóru i orkiestry Sowarzyszenia Kolejarzy Śląskich. W programie wieniec melodji śląskich (pieśni obrzędowe i obyczajowe). — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Transmisja z Warszawy (Recital fortepjanowy). — 20.45 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.00 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko literackie z Krakowa. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395.3: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 14.00 Pogadanka dla gospodyn wiejskich. — 14.30 Odczyt dla pszczelarzy. — 14.50 Muzyka. — 15.20 Gawenda żołnierska. — 16.00 Transmisja z Krakowa. — 16.20 i 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.40 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Recital fortepjanowy. — 20.45 Kwadrans literacki. — 21.00 Koncert popularny. — 21.45 Słuchowisko z Krakowa. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Odczyt i muzyka. — 14.30 Pogadanka dla rolników. — 14.50 Muzyka z Warszawy. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.20 Audycja żołnierska. — 16.20 Koncert z Katowic. — 17.40 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Kwadrans literacki. — 20.15 Koncert wieczorny. — 21.45 Słuchowisko literackie. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty rolnicze. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 16.45 Gawęda harcerska. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.45 Audycja dla dzieci. — 18.45 Koncert popołudniowy. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.00 Jubileuszowa akademja radjowa Tow. Czytelń Ludowych. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 11.00 Nabożeństwo. — 12.00 Transmisja z Lipska. — 16.10 Pieśni z towarzyszeniem gitary. — 17.50 Płyty gramofonowe. — 18.00 Nowele. — 18.30 Wesoła godzina. — 20.00 Transmisja operetki z Lipska. — 23.00 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 8.50 Nabożeństwo poranne. — 11.30 Turniej artystyczny miast niemieckich. — 12.00 Koncert z Lipska. — 14.00 Program dla młodzieży. — 14.30 Rosyjska muzyka fortepjanowa. — 16.00 Sceny berlińskie. Następnie lekki koncert. — 20.00 Koncert popularny. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 10.30 Recital organowy. — 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 13.00 Lekki koncert. — 15.00 Węgierska muzyka narodowa. — 16.00 Koncert popołudniowy. — 20.10 Wielki program muzyki operetkowej.

Poniedziałek, 28 kwietnia 1930 r.

Katowice, fala 408.7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 17.45 Recital fortepjanowy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt: „Budujmy własne zacisze domowe". — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 22.00 Transmisja odczytu z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00

Warszawa, fala 1.395.3: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.15 i 15.35 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa dla rolników. — 19.25 Pogawędki techniczne. — 20.05 Pogadanka muzyczna. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Koncert płyt gramofonowych. — 13.10—16.15 Transmisje z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka i giełda rolnicza. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 22.00 Feljeton. — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.10 Opowieści historyczne dla młodzieży. — 17.45 Koncert. — 18.55 Audycja wesoła. — 19.20 Koncert orkiestry mandolinistów. — 19.45 i 20.10 Odczyty. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. Następnie sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 16.30 Muzyka kameralna z Gliwic. — 18.15 Odczyt. — 19.05 Koncert muzyki operetkowej. — 20.30 Audycja autorska. — 21.05 „Kleine Kantate der Zeit". — 21.20 „List nieznajomej".

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.40 Pogadanka medyczno-higjeniczna. — 16.30 Koncert solistów. — 17.30 Program dla młodzieży. — 18.00 Odczyt. — 19.25 Muzyka i śpiew. — 20.00 Wieczór Verdiego i Wagnera. — 21.30 Recital fortepjanowy. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 12.00 Orkiestra. — 15.30 Program muzyczny dla dzieci. — 16.00 Koncert popołudniowy orkiestry. — 20.00 Marsze Schuberta. — 20.30 Koncert międzynarodowy. — 22.30 Jazzband.

Zjazd nauczycieli polskich.

Gdańsk. Przez cały piątek toczyły się tu obrady dorocznego walnego zjazdu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych Rzeczypospolitej. W ciągu przedpołudnia obradowały komisje, po południu odbyło się zebranie plenarne, zjazdu, na którem przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem zarządu głównego, poczem wysłuchano sprawozdań i wniosków poszczególnych komisyj i sekcyj. Po przegłosowaniu tych wniosków dokonano uzupełniających wyborów do zarządu głównego Towarzystwa. Prezesem wybrano ponownie prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. Sierpińskiego. Po dokonaniu wyborów przewodniczący zamknął **obrady walnego zjazdu. (PAT.)**

SPORT.

Polski klub sportowy w Bytomiu.

K. S. Bytom poszukuje we Województwie Śląskiem drużyn do rozgrywek w piłkę nożną. Zgłoszenia załatwia: **Jan Nowak, Beuthen OS., Kurfürstenstr. 19.**

Sprawy towarzystw.

Walny zjazd delegatów Z. Z. P. U. W niedzielę, dnia 27 kwietnia o godz. 10 odbędzie się w sali „Hotelu Polskiego" w Król. Hucie ul. Wolności 27 walny zjazd delegatów Zjednoczenia Zawdoowego Pracowników Umysłowych przemysłu handlu i samorządu, z uroczystem obchodem jubileuszowym. Pochód z orkiestrą pójdzie z Hotelu Polskiego do kościoła św. Barbary, poczem odbędą się obrady walnego zjazdu w Hotelu Polskim.

Król. Huta. Stowarzyszenie mężów katolickich przy parafji św. Barbary urządza zebranie w niedzielę 27 kwietnia o godzinie 5-tej po południu w sali rzeźni miejskiej. Goście mile widziani.

Nadesłane.

Największa fabryka rowerów w Polsce, mieszcząca się w Radomiu, zdobyła w stosunkowo krótkim czasie olbrzymią popularność, a rowery z marką **„Łucznik"** cieszą się dużem wzięciem. Fabryka ta, należąca do Państwowych Wytwórni Uzbrojenia, posiada najbardziej precyzyjne i udoskonalone maszyny, równocześnie urządzone zakłady doświadczalne i laboratorja. Produkcja rowerów należy do jednej z trudniejszych gałęzi przemysłu, gdyż wymaga niezwykłej precyzyjności i solidności w wykonaniu, mimo to fabryka radomska, zawdzięczając nowoczesnym urządzeniom, dobrze wyszkolonemu personelowi robotniczemu, używaniu pierwszorzędnej jakości surowców, — zdołała w krótkim czasie wypuścić na rynek polski idealnie dostosowane do naszych dróg rowery, trwałością przewyższające wszystkie typy rowerów zagranicznych. Nic więc dziwnego, że już w bieżącym roku naogół daje się zauważyć wybitną przewagę rowerów marki „Łucznik" i, jeżeli celem przemysłu polskiego jest gospodarcze uniezależnienie Polski od zagranicy, to miejmy nadzieję, że w dziedzinie przemysłu rowerowego cel ten zostanie już w krótkim czasie osiągnięty.

AGITUJCIE ZA NASZĄ GAZETĄ!

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Sobota, 26 b. m. „Czart i Kasia", 19.30.

Niedziela, 27 bm. Teatr Polski nieczynny.

Poniedziałek, 28 bm. Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, 29 b. m. „Czart i Kasia", 19.30.

Środa, 30 b. m. „Powrót do grzechu", 19.30.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach.

ma zamiar z początkiem czerwca 1930 roku przeprowadzić **kurs kroju męskiego w Katowicach.**

Czas trwania kursu około 4 tygodnie. Opłata kursowa zależna jest od ilości zgłoszeń.

Bliższych wiadomości udziela się zainteresowanym pisemnie.

Spieszne zgłoszenia należy kierować do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19 III p.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach.

ma zamiar z początkiem czerwca 1930 roku przeprowadzić **kurs kroju męskiego i damskiego w Tarnowskich Górach.**

Spieszne zgłoszenia należy kierować do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Katowicach, przy ulicy Słowackiego 19 III p., gdzie się też udziela bliższych informacyj.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1. III. 1930 r.

—o—

Odloty z Katowic:

Godz. 11.00 do Krakowa,
„ 11.15 „ Wiednia,
„ 13.00 „ Krakowa,
„ 13.15 „ Warszawy.

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 10.30 z Warszawy,
„ 10.45 z Krakowa,
„ 12.30 z Wiednia,
„ 12.45 z Krakowa.

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia przez Brno.

Odjazd samochodu z miasta:

10.40 dla pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna,
12.40 dla pasażerów do Krakowa i Warszawy.

—o—

Odjazd autobusu z przed dworca głównego.

Agitujcie za naszą gazetą!